

Strajk przeprowadzony został imponująco. Impo-
nującym był również i wiec. Zapewne Warszawa nie
widziała tak licznego wiecu szoferów. Szoferzy prze-
konali się, że należenie do swojej organizacji jest ko-
niecznością życiową przytem, że trzeba brać pod uwa-
gę wartość i wielkość organizacji, do której się za-
pisuje. Zakończenie wiecu okrzykami na rzecz Z. Z.
A. Rz. P. jest najlepszą wskazówką dla wszystkich
tych, którzy na jednym z poprzednich wieców darli
swe legitymacje, jak też dla tych, którzy jeszcze ich
nie podarli, lecz powinni to uczynić, aby je wymienić
na legitymacje **Zawodowego Związku Automobili-
stów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, ul.
Długa L. 19.**

Po minionym strajku stoi przed szoferami war-
szawskimi zadanie utrzymania potężnej organizacji
szoferskiej, któraby była w możności pilnowania do-
trzymywania danych przyrzeczeń i któraby zdoływa-
ła dalsze zdobycze odnośnie naszego bytu i naszej
pracy. **Utrzymanie specjalnych obrońców we wszyst-
kich Ekspozyturach Starostwa Grodzkiego jest naj-
ważniejszym nakazem naszym, nakaz ten jednak
może być i będzie wykonany tylko wtedy, gdy organi-
zacja nasze będzie miała dość siły i zasobów na to.
A te uzyska tylko przez wielką ilość członków.**

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

ODDZIAŁ KRAKÓW.

Urlopy z jednej strony, a z drugiej podwójna
ilość pracy dla pozostałych, oto znak, pod jakim
przeżyliśmy ten miesiąc. To też i nie wiele nowego
stało się u nas, pomimo to jednak mamy do zakomu-
nikowania kilka ważnych spraw.

Spółdzielnia nasza rozwija się — pomimo „ogór-
kowego sezonu“ — znakomicie, wyrabiając sobie po-
szanowanie. Uruchomiony przez nią autobus znany
jest już szerokim sferom naszego grodu i wielu już
jest dzisiaj takich, co przyszedłszy na dworzec auto-
busowy szukają wzrokiem wozu, noszącego po obu
stronach naszą zawodową odznakę. Trudności w uzy-
skaniu stałej linii usuwają się powoli, a sympatja pu-
bliczności dopełnia resztę.

Zakopane odbyło już zebranie organizacyjne, na
którem wybrani zostali mężowie zaufania. Mąż zau-
fania kierowców Zakopanego, Kol. Jan Wojnarski
porozumiał się już z Zarządem naszego Sekretarjatu
Okręgowego, ustalając termin zebrania organizacyj-
nego na dzień 31 sierpnia br. wieczorem.

W przyszłym numerze podamy szczegółowe
sprawozdanie, obecnie **składamy Kolegom z Zakopa-
nego serdeczne życzenia, przesyłając zawodowe po-
zdrowienie.**

Krakowska Spółka Tramwajowa nadesłała
nam — jak wiadomo — sprostowanie w sprawie po-
biecia naszego Kolegi, które na podstawie przepisów
prasowych musieliśmy umieścić. Zauważamy obec-
nie, że sprostowanie to dotyczyło jedynie Dyrektora
Spółki Tramwajowej i cieszy nas to, że Pan Dyrektor,
którego znaleźliśmy skądinąd jako bardzo porządnego
człowieka, nie ponosi osobiście winy w tym wypad-
ku. Równocześnie jednak uważamy, że kierownik
Hubicki winien być przez Pana Dyrektora ze swego
stanowiska usunięty. Do sprawy tej powrócimy po
rozprawie sądowej.

Odznaki Związkowe już nadeszły i są do nabycia
w Sekretarjacie w godzinach od 18-tej do 21-szej co-
dziennie, oraz od 11-tej do 13-tej w niedziele i święta.
Przy tej sposobności przypominamy obowiązek wpła-
cania wkładek oraz wyrównania prenumeraty.

Zmiany adresu prosimy natychmiast komuniko-
wać swemu Oddziałowi oraz Redakcji.

SEKRETARJAT OKR. KATOWICE.

W ubiegłym miesiącu odbyły się 2 posiedzenia
Sądu Koleżeńckiego.

Sprawa pierwsza toczyła się przeciwko b. człon-
kowi Południakowi, **który za rozsiewanie fałszywych
wiadomości** oraz niekoleżeńskie zachowywanie się
w stosunku do innych kolegów ukarany został kwotą
20.— zł. Ponieważ ani kary tej wymieniony nie za-
płacił, ani też nie wyrównywał wkładek od pewnego
czasu, został skreślony z listy członków.

Druga sprawa dotyczyła b. kolegi Adolfa Cybisa,
który został ukarany za niestawiennictwo na rozpra-
wę w sprawie pewnych 50.— zł. kwotą 30.— zł.
W 8-miu dniach po otrzymaniu tego wyroku miał pra-
wo on wnieść zażalenie. Ponieważ ani nie wniósł za-
żalenia, ani też nie wpłacił kary, został również z li-
sty członków skreślony. Jest to bardzo smutna hi-
storia, gdy sąd koleżeńcki musi interwenjować, ale
równocześnie jest niezbędnem, by szeregi nasze zo-
stały oczyszczone z takich jednostek, które nam tyl-
ko ujmę przynieść mogą; nie możemy się wtedy wa-
hać i z całą stanowczością, pomijając wielką z tego
powodu przykrość, musimy wykreślać takich ludzi
z naszych list.

Kwoty nakładane przez sąd koleżeńcki jako ka-
ry, przeznaczone są na cele kasy zapomogowej.

Bielsko-Biała. Komunikujemy Kolegom z Białej
oraz wszystkim tym, którzy przez Białą przejeżdża-

Koledzy, zasilajcie fundusz prasowy!